

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 czerwca 2018 roku strona powodowa (...) spółka z o.o. w L. domagała się od strony pozwanej (...) S.A. w W. zasądzenia kwoty 3341 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że na skutek kolizji został uszkodzony samochód marki S. (...), będący własnością M. W., którego łączyła ze stroną pozwaną umowa ubezpieczenia autocasco (AC). Zgodnie z zawartą umową szkoda była likwidowana jako całkowita i obejmowała koszt w wysokości 7200 zł. Strona pozwana wypłaciła poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 4720 zł. Jednocześnie strona pozwana odmówiła (mimo wezwania) zapłaty na rzecz strony powodowej (która nabyła wierzytelność w drodze umowy cesji) pozostałej kwoty należnego odszkodowania (2480 zł) oraz kosztów wykonania ekspertyzy przez niezależnego rzeczoznawcę (861 zł).

W dniu 17 grudnia 2018 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 647 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że zapłaciła na rzecz poszkodowanego odszkodowanie w wysokości 4720 zł. W pozostałym zakresie strona pozwana zakwestionowała roszczenie strony powodowej. Zarzuciła, że prawidłowo ustaliła wysokość odszkodowania (zgodnie z ustalonym w umowie systemem (...)).

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa podtrzymała żądanie pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15 lutego 2016 roku M. W. (ubezpieczający, ubezpieczony) zawarł z (...) S.A. w W. (ubezpieczycielem) umowę ubezpieczenia samochodu osobowego marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 16689 zł, potwierdzoną polisą o numerze (...) z okresem ubezpieczenia od dnia 15 lutego 2016 roku do dnia 14 lutego 2017 roku. Umowa obejmowała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej (OC), ubezpieczenie autocasco (AC) w wariantcie serwisowym z sumą ubezpieczenia w wysokości 16689 zł brutto (suma ubezpieczenia miała ulegać pomniejszeniu o każde wypłacone odszkodowanie), ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków ((...)) oraz usługę (...).

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 15.02.2016 roku – k. 55-57 i 123-127)

Do powyższej umowy zastosowanie miały ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych, ustalone uchwałą zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 28 września 2015 roku (OWU).

Zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczeń komunikacyjnych szkodę całkowitą zdefiniowano jako uszkodzenie pojazdu w takim zakresie, że koszty jego naprawy ustalone według zasad określonych w OWU przekraczały 70% wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania, natomiast szkodę częściową jako szkodę inną niż szkoda całkowita. Wypadek ubezpieczeniowy w przypadku ubezpieczenia AC określono jako zdarzenie niezależne od woli ubezpieczonego lub osoby uprawnionej do korzystania z pojazdu, powodujące szkody objęte zakresem AC (§3 pkt 63a, 64a i 98 OWU).

Zakresem ubezpieczenia AC miały być objęte szkody polegające na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie pojazdu, jego części lub wyposażenia wskutek zajścia wypadku ubezpieczeniowego w okresie ubezpieczenia, z zastrzeżeniem wyjątków (wyłączeń odpowiedzialności) przewidzianych w §12 OWU (§7 ust. 1 OWU).

Zgodnie z §8 ust. 1 OWU umowa ubezpieczenia AC mogła być zawarta w wariantcie:

- serwisowym, o którym mowa w §17 ust. 3 pkt 1 OWU;
- optymalnym, o którym mowa w §17 ust. 3 pkt 2 OWU.

Umowa ubezpieczenia AC mogła być także zawarta z zastosowaniem rozszerzonego zakresu ubezpieczenia (o którym mowa w §9 OWU) lub zmniejszonego zakresu ubezpieczenia (o którym mowa w §10 OWU).

W celu ustalenia, czy zachodził przypadek szkody całkowitej, wartość pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania miała być porównana do kosztów naprawy pojazdu, ustalonych na podstawie kalkulacji kosztów naprawy sporządzonej przez ubezpieczyciela według zasad zawartych w systemie (...), (...) lub DAT, z zastosowaniem:

- norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta pojazdu;
- stawki za roboczogodzinę ustalonej przez ubezpieczyciela w oparciu o średnie ceny usług autoryzowanych stacji obsługi działających na terenie miejsca zamieszkania ubezpieczonego lub osoby korzystającej z pojazdu;
- cen części zamiennych zawartych w systemie (...), (...) lub DAT, ustalonych według wariantu serwisowego;
- cen materiałów lakierniczych i normaliów zawartych w systemach (...), (...) lub DAT.

W kalkulacji naprawy miały być uwzględnione uszkodzenia pojazdu wynikające z wypadku ubezpieczeniowego. W przypadku ujawnienia uszkodzeń nieuwzględnionych w kalkulacji kosztów naprawy, ubezpieczony lub ubezpieczający zobowiązany był poinformować o tym ubezpieczyciela, w celu umożliwienia mu potwierdzenia zakresu uszkodzeń i uwzględnienia ich w kalkulacji kosztów naprawy. Koszty naprawy pojazdu miały być ustalone w oparciu o ceny usług i części zamiennych stosowanych w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu ustalenia odszkodowania (§18 ust. 1 i 2 OWU).

Ustalone w powyższy sposób koszty naprawy nie stanowiły podstawy do ustalenia wysokości odszkodowania (§18 ust. 3 OWU).

Zgodnie z §18 ust. 4 OWU w razie powstania szkody całkowitej wysokość odszkodowania miała być ustalona w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość rynkową pozostałości, z uwzględnieniem warunków umowy AC, przy czym wartość rynkowa pozostałości miała być ustalana indywidualnie, w zależności od rozmiaru uszkodzeń i stopnia zużycia eksploatacyjnego pojazdu lub jego części (zespołów).

Zgodnie z §91 ust. 1 i 2 OWU ubezpieczyciel miał dokonać wypłaty odszkodowania, w tym zwrotu kosztów, lub świadczenia w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym. Gdyby wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości odszkodowania, w tym kosztów podlegających zwrotowi, lub świadczenia, okazało się w powyższym terminie niemożliwe, wypłata odszkodowania, w tym zwrot kosztów, lub wypłata świadczenia miała nastąpić w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część odszkodowania, w tym kosztów podlegających zwrotowi, lub świadczenia ubezpieczyciel miał wypłacić w terminie 30 dni.

(dowód: bezsporne;

ogólne warunki ubezpieczenia [OWU] – k. 128-143)

W dniu 30 grudnia 2016 roku pojazd marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność M. W. (poszkodowanego), brał udział w kolizji drogowej.

W dniu 31 grudnia 2016 roku poszkodowany M. W. zgłosił powstanie szkody (...) S.A. w W. (ubezpieczycielowi).

(dowód: bezsporne)

W dniu 3 stycznia 2017 roku A. P. sporządził na zlecenie ubezpieczyciela kosztorys (...)’S nr (...), z którego wynikało, że koszt naprawy pojazdu S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wynosił 10471,36 zł brutto oraz wycenę, z której wynikało, że uszkodzony pojazd w chwili zaistnienia szkody miał wartość 13300 zł.

(dowód: bezsporne;

kosztorys z wyceną – k. 48-54)

Decyzją z dnia 9 stycznia 2017 roku (...) S.A. w W. (ubezpieczyciel) przyznał odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu w wysokości 4720 zł.

(dowód: bezsporne;

decyzja z dnia 9.01.2017 roku – k. 47 i 160)

W dniu 1 lutego 2017 roku poszkodowany M. W. sprzedał uszkodzony w kolizji pojazd S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) za kwotę 7000 zł.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 1.02.2017 roku – k. 26)

W dniu 21 sierpnia 2017 roku poszkodowany M. W. (cedent) zawarł z (...) spółką z o.o. we W. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługujących cedentowi w stosunku do (...) S.A. w W. w związku ze szkodą komunikacyjną z dnia 30 grudnia 2016 roku w samochodzie marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

(dowód: bezsporne;

umowa przeniesienia wierzytelności z dnia 21.09.2017 roku – k. 25)

W dniu 23 stycznia 2018 roku (...) spółka z o.o. we W. (cedent) zawarła z (...) spółką z o.o. we W. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 30 grudnia 2016 roku w samochodzie marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 23.01.2018 roku – k. 24)

W dniu 24 stycznia 2018 roku (...) spółka z o.o. we W. (cedent) zawarła z P. G., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą BEZPOŚREDNIA LIKWIDACJA SZKÓD (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 30 grudnia 2016 roku w samochodzie marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 24.01.2018 roku – k. 23)

W dniu 27 lutego 2018 roku P. G., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą BEZPOŚREDNIA LIKWIDACJA SZKÓD ODSZKODOWANIA (cedent) zawarł z (...) spółką z o.o. w L. (cesjonariuszem) umowę, której przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentowi z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 30 grudnia 2016 roku w samochodzie marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 27.02.2018 roku z pełnomocnictwem – k. 8 i 10-11;

zawiadomienie o przelewie – k. 12)

(...) spółka z o.o. w L. zleciła P. B., prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą MR BIURO określenie wysokości szkody w pojeździe marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...), uszkodzonym w wyniku zdarzenia z dnia 30 grudnia 2016 roku.

W dniu 18 kwietnia 2014 roku P. B. sporządził opinię (wraz z kalkulacją naprawy), z której wynikało, że koszt naprawy pojazdu S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wynosił 11262,70 zł netto (13853,12 zł brutto).

W powyższej opinii ustalono także, że zaistniała szkoda miała charakter szkody całkowitej. Wartość uszkodzonego pojazdu na dzień powstania szkody ustalono na kwotę 14200 zł. Po odliczeniu kosztów pojazdu w stanie uszkodzonym (7000 zł), ustalonych na podstawie umowy z dnia 1 lutego 2017 roku, ustalono wysokość szkody całkowitej na kwotę 7200 zł.

(dowód: bezsporne;

opinia z kalkulacją naprawy – k. 27-45)

W dniu 17 maja 2018 roku Krajowe Centrum (...) spółka z o.o. w L. wystawiła fakturę VAT nr (...), w której obciążyla (...) spółkę z o.o. kwotą 700 zł netto (861 zł brutto) za wykonanie kalkulacji i sporządzenie opinii do szkody całkowitej AC.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT – k. 46)

W piśmie z dnia 28 maja 2018 roku cesjonariusz ((...) spółka z o.o. w L.) wezwał (...) S.A. w W. (ubezpieczyciela) do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

(dowód: bezsporne;

piśmo z dnia 28.05.2018 roku – k. 28)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanego M. W. uległ uszkodzeniu na skutek zdarzenia z dnia 30 grudnia 2016 roku. Poza sporem było także to, że poszkodowany przeniósł na stronę powodową swoją wierzytelność z tytułu odszkodowania za szkodę całkowitą oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia przez stronę pozwaną świadczenia (częściowego naprawienia szkody). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanego.

Strona powodowa swoje roszczenie wywodziła z umowy cesji, zawartej z M. W., właścicielem pojazdu ubezpieczonego w zakresie dobrowolnego ubezpieczenia autocasco (AC) u strony pozwanej. Na mocy tej umowy strona powodowa nabyła przysługujące poszkodowanemu roszczenie odszkodowawcze z tytułu szkody całkowitej. W ocenie strony powodowej strona pozwana bezpodstawnie zaniżyła należne odszkodowanie.

Zgodnie z art. 805 §1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy

ubezpieczeniu majątkowym świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie określonego w umowie odszkodowania.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowiąc powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks

postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powódzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powódzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powódzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozvem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania (z tytułu zaistnienia szkody całkowitej).

Strona powodowa twierdziła, że szkoda wynikająca z uszkodzenia pojazdu należącego do poszkodowanego wynosiła 7200 zł, z czego strona pozwana zapłaciła kwotę 4720 zł. Tym samym przedmiotem żądania pozwu była niezapłacona do tej pory należność w wysokości 2480 zł (żądaniem pozwu były objęte także koszty prywatnej ekspertyzy w kwocie 861 zł).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że umowa ubezpieczenia autocasco (AC) została zawarta według zasad zawartych w systemie (...). W związku z tym strona pozwana prawidłowo (na podstawie systemu (...)) ustaliła wartość pojazdu poszkodowanego na dzień zaistnienia szkody na kwotę 13300 zł. Jednocześnie wartość pozostałości (pojazdu uszkodzonego w kolizji) została ustalona na podstawie przeprowadzonej aukcji internetowej na kwotę 8580 zł. W ocenie strony pozwanej była to rzeczywista wartość rynkowa, jaką poszkodowany mógł uzyskać za uszkodzony w kolizji pojazd.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie stronę pozwaną łączyła z poszkodowanym umowa dobrowolnego ubezpieczenia autocasco (AC) wraz z ogólnymi warunkami ubezpieczeń (OWU). Nie ulega także wątpliwości, że pojazd poszkodowany był ubezpieczony w wariantcie serwisowym.

Zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia w celu ustalenia, czy zachodził przypadek szkody całkowitej, wartość pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania miała być porównana do kosztów naprawy pojazdu, ustalonych na podstawie kalkulacji kosztów naprawy sporządzonej przez stronę pozwaną według zasad zawartych w systemie (...), (...) lub DAT, z zastosowaniem norm czasowych operacji naprawczych określonych przez producenta pojazdu; stawki za roboczogodzinę ustalonej przez stronę pozwaną w oparciu o średnie ceny usług autoryzowanych stacji obsługi działających na terenie miejsca zamieszkania poszkodowanego; cen części zamiennych zawartych w systemie (...), (...) lub DAT, ustalonych według wariantu serwisowego oraz cen materiałów lakierniczych i normalistów zawartych w systemach (...), (...) lub DAT. W razie powstania szkody całkowitej wysokość odszkodowania miała być ustalona w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość rynkową pozostałości, z uwzględnieniem warunków umowy AC, przy czym wartość rynkowa pozostałości miała być ustalana indywidualnie, w zależności od rozmiaru uszkodzeń i stopnia zużycia eksploatacyjnego pojazdu lub jego części (zespołów).

Trzeba w tym miejscu także wskazać, że strona pozwana ustaliła wartość pojazdu na dzień zaistnienia szkody na podstawie wyceny z dnia 3 stycznia 2017 roku, wykonanej w systemie (...). Strona pozwana zarzuciła przy tym, że wycena powyższa została sporządzona zgodnie z ogólnymi warunkami umowy ubezpieczenia.

Bezsporne było przy tym, że zgłoszona przez poszkodowanego szkoda z dnia 30 grudnia 2016 roku miała charakter szkody całkowitej (w rozumieniu ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco).

Należy w tym miejscu zatem podkreślić, że strona powodowa w żaden sposób nie zakwestionowała zarówno autentyczności powyższej wyceny, jak również jej prawidłowości, czyli zgodności z ogólnymi warunkami umowy ubezpieczenia [OWU] w zakresie likwidacji szkody całkowitej w ramach wariantu serwisowego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że strona powodowa nie zaprzeczyła także, aby została przeprowadzona wskazana w sprzeciwie od nakazu zapłaty aukcja internetowa, w trakcie której jeden z oferentów zaproponował kwotę 8580 zł za uszkodzony w kolizji pojazd należący do poszkodowanego (jego pozostałości). Strona powodowa w odpowiedzi na sprzeciw od nakazu

zapłaty zgłosiła wprawdzie twierdzenia dotyczące aukcji internetowych w ogólności (powołując się między innymi na ich ograniczony zasięg oraz możliwość ewentualnych manipulacji), jednak w istocie nie zakwestionowała wartości uzyskanej na wskazanej przez stronę pozwaną konkretnej aukcji. Strona powodowa twierdziła także, że prawidłowe ustalenie wartości pojazdu powinno uwzględniać wyłącznie zaakceptowane oferty na aukcji (gdy transakcja została sfinalizowana). Strona powodowa nie wyjaśniła natomiast w żaden sposób (tym bardziej przekonujący), dlaczego poszkodowany nie skorzystał z oferty przedstawionej przez oferenta na aukcji zorganizowanej przez stronę pozwaną i tym samym doprowadził do zwiększenia rozmiaru szkody (sprzedając uszkodzony pojazd za cenę niższą). Trzeba w tym miejscu zatem wskazać, że w ocenie Sądu poszkodowany powinien był najpierw skorzystać z udostępnionej przez stronę pozwaną oferty, a dopiero w sytuacji ewentualnego niedojścia transakcji do skutku (na przykład z przyczyn leżących po stronie oferenta) sprzedać uszkodzony pojazd innemu podmiotowi (za niższą cenę).

Jak już wyżej wskazano, strona powodowa właściwie w żaden sposób nie ustosunkowała się do zarzutów podniesionych w sprzeciwie od nakazu zapłaty i tym samym nie zakwestionowała sposobu wyliczenia wysokości szkody zgodnie z ogólnymi warunkami umowy ubezpieczenia. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że strona powodowa powinna była wyraźnie wskazać fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się nie zgadza, jeśli miało to służyć obronie jej racji. Powinna także szczegółowo ustosunkować się do wszystkich zarzutów strony pozwanej (także dotyczących wartości pojazdu w stanie uszkodzonym oraz możliwości sprzedaży na aukcji zorganizowanej przez stronę pozwaną), a tego w żaden sposób nie uczyniła. Nie ulega przy tym wątpliwości, że podstawowym zadaniem (i obowiązkiem) strony powodowej jest szczegółowe wypowiedzenie się co do zarzutów podniesionych w sprzeciwie od nakazu zapłaty.

Za nieuzasadnione należało także uznać żądanie w zakresie zwrotu kosztów opinii niezależnego rzeczoznawcy. Wprawdzie w ocenie Sądu dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania i w takim przypadku koszt ekspertyzy może stanowić szkodę podlegającą naprawieniu (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 2004 roku, III CZP 24/04, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 117 czy w wyroku z dnia 2 września 1975 roku, I CR 505/75, LEX nr 7747), jednak w niniejszej sprawie koszty te nie pozostawały w związku przyczynowym pomiędzy szkodą a zdarzeniem tę szkodę wywołującym. Nie ulega przy tym wątpliwości (abstrahując już od faktu, że ostatecznie sporządzenie opinii nie przyczyniło się do wyjaśnienia sprawy), że faktura VAT została wystawiona przez inny podmiot niż sporządzający opinię. Opinia została także sporządzona daleko po przelaniu wierzytelności przez poszkodowanego (ostatecznie na stronę powodową, która zresztą zawodowo zajmuje się uzyskiwaniem odszkodowań).

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. oddalił jedynie wnioski obu stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (na okoliczność ustalenia wysokości szkody). Nie ulega bowiem wątpliwości, że okoliczność, na którą został powołany powyższy dowód została udowodniona innymi środkami dowodowymi (niekwestionowanymi dokumentami). Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że w niniejszej sprawie strona powodowa w żaden sposób nie zakwestionowała wartości sporządzonej przez stronę pozwaną wyceny pojazdu na dzień szkody (i jej zgodności z umową ubezpieczenia autocasco wraz z ogólnymi warunkami), a także możliwej do uzyskania (na aukcji internetowej) ceny jego pozostałości.

Niezależnie od powyższego wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego były także niedopuszczalne z uwagi na treść art. 505⁶ §2 k.p.c.

Skoro zatem strona powodowa nie wykazała, że przysługuje jej roszczenie dochodzone pozwem, to powództwo nie mogło zasługiwać na uwzględnienie. Dlatego też na podstawie art. 509 k.c., art. 361 k.c., art. 805 k.c., art. 817 k.c. oraz art. 6 k.c., a także umowy łączącej poszkodowanego ze stroną pozwaną, orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy stronie pozwanej należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 900 zł,

ustalone zgodnie z §2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie.